Nro. 185.

# DZIENNIK
## PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 11go Listopada 1794.

## *Gazety CLXXVIII.*

### POLSKA.

*Dalsza kontynuacya doniesienia o insurrekcyi Wielko - Polskiey.*

Dopiero dnia 24 t. m. zebrawszy siły zbroyney do 600. głów stanęli pod *Rąbinem*, tam spisali formalny Akces do Insurrekcyi *Krakowskiey*, osoby do Kommissyi porządkowey, i Sądu kryminalnego wybrali. Po czém Akt cały w

Kole obozowém był przeczytany, i przysięgi na posłuszeństwo władzom Kraiowym przez insurrekcyą postanowionym wykonane zostały. W niedostatku zaś Kassy publiczney każdy na początkowe potrzeby powstania złożył ofiarę, iaką mu w ów czas złożyć możność dozwalała.

Z pod *Rąbina* siła zbroyna udała się do *Szmigla*, gdzie mieszkańcy mimo związku ięzyka i wyznania, które ich łączyć z nieprzyiacielem zdawały się, ogłoszenie powstania naychętniey przyięli, i broń iaką mieć kto mógł złożyli. Ztamtąd poszli pod *Racad* niedaleko *Kościany*: gdzie doszła ich wiadomość, że do *Kościany Prusacy* w liczbie 400. piechoty i 200. iazdy z kommendy Jenerała *Mannsteina* przybyli, i na dwie części rozdzielili się, iedna stała w samém mieście, druga na gościńcu. Na tę uderzyć nasi determinowali się; iakoż nasze pikiniery w liczbie 120. wpadli na nich z takim impetém, że zaraz szyki karabinierom; i iegrom połamali: ludzi 30. ubili, i cały ekwipaż Jenerała *Mannsteina* zabrali, ale postrzegaiąc, że silnieyszy sukkurs *Pruski* z armatami nadchodzi pod wieś *Mchy* reyterowali się.

Woyſko toż inſurrekcyine dotąd z ſamych ſtrzelców, pikinierów i koſſynierów złożone, z przybywaiących coraz ochotników wzraſtać poczęło, i dopiero w *Słupcy* z korpuſem Jenerał Lieut. *Madalińſkiego* ſię złączyło.

W Woiewodztwie *Sieradzkiém* za namową Ob. Jgnacego *Błeſzyńſkiego* ſtaroſty *Brodnickiego* ziechawſzy ſię do domu iego w *Zlaczewie* uchwaliśmy zbroyny ziazd na mieyſce o pół mili od *Sieradza* w leſie w celu uderzenia na kommendę *Pruſką* w tém mieście konſyſtuiącą. Ci, ktòrzy żadney broni nie mieli ſzyny żelaża nakſztałt pałaſzów roſklepać kazali, a tak wſzyſtcy do powſtania pierwiaſtkowego należący zbroyni na mieyſcu umowioném ſtanęli Mieſzkańcy miaſta *Sieradza* weſzli z nami w porozumienie, roſtawili albo pewności naſzey ſekretne pikiety, a iedna z nich ſtrzelila do żyda daiącego znać o zbliżeniu ſię naſzém. Uderzyliśmy natychmiaſt o godzinie 1. po północy na *Pruſaków*, ktorzy ſię w ratuſzu bronili, lecz utraciwſzy 4. po godzinném ſtrzelaniu zręczney broni, poddać ſię nam muſieli, liczba ich 42. gemeynow, 3. uteroſſicyeròw, i 1 kapitan. Z naſzych ani zabitego, ani rannego nie było żadnego. W

ma-

magazynie zdobyliśmy 2500ı korcy owſa, 1000. korcy żyta, 800. beczek ſoli, a w kaſſie 700. talarów. W dniu tym Akt powſtania do *archivum* oddany i ogłoſzony zoſtał Obywatele *Lipſki i Zbiiewſki* Jenerałami korpuſu naſzego obrani, a X. Oſtrowſki Rotmiſtrzem, który zebrawſzy pierwey 20. ludzi z nami ſię złączył.

Odebrawſzy przyſięgę od żołnierzy *Pruſkieh*, iako więcey przeciw Polſzcze woiować nie będą, odeſłaliśmy ich z przyzwoitą ludzkością wraz z officyaliſtami Królewſkim ku gracy *Słązkiey*.

Dnia 6 Września Kommenda naſza ruſzyła ku *Łęczycy* w zamiarze attakowania ſtoiącego tam garnizonu, lecz dla powiękſzenia ſiły nieprzyiacioł wſtrzywać ſię muſiała.

W tymże czaſie rezerwa 50. głów zoſtawiona w *Sieradzu* reyterować ſię muſiała przed nadchodzącym korpuſem Połkownika *Bonina*, ten zrabował całe miaſto, i ruſzył ku *Piotrkowi*, a odebrawſzy ſukkurs 150 piechoty, i 800. iazdy obrócił marſz na *Sieradz* ku *Kaliſzowi*, obywatele całego Woiewodztwa, iedni z wſzyſtkiego nawet z inwentarza ogołoceni, a drudzy, iako to: *Karśnicki*, Kaſztelan *Wieluńſki*, *Bąkowſki*, *Bartochowſki &c.* do *Niſſy* fortecy *Słązkiey* w kay-

w kaydanach ſą zaprowadzeni. *Pruſacy* paſtwili ſię nawet nad ſłabą płcią tak żonę Obywatela *Koźmińſkiego* Rotmiſtrza korpuſu naſzego, i *Gątkiewiczownę* Pannę zamordowali, a *Krąkowſką* pałaſzami zrąbali. Złożyli Obywatele w ofierze co tylko mieli, w pieniądzach, płutnach; furażach, i broni wſzelakiego gatunku.

W tymże czaſie powſtało także Woiewodztwo *Kaliſkie*, *w Pyzdrach* uzbroieni obywatele w liczbie 1200. małe kommendy Pruſkie ścigali i znoſili, *Skorzewſki* J. M. *Kaliſki w Kole* zniosł ze wſzyſtkim 150. huzarów *Pruſkich*, z *Kutna* tam od dywizyi Półkownika *Sekulego* przybyłych.

Woiewodztwo *Gnieźnieńſkie* powſtało w *Gnieźnie*, lecz tu dla nadeſzłego ſilnego nieprzyiacielſkiego korpuſu nie można ſię było długo utrzymywać. Przy zabranym magazynie *Pruſkim* poſtawiono 2 Koſſynierów, i oraz ich nauczono, że nikogo puſzczać, nikomu uſtępować nie maią; i że przeciwko nieprzyiacielowi bronić powinni, chociażby i życie utracić mieli. W tym za nieſpodziewaném nadeyściem *Pruſaków*, naſi tak

tak ſpieſznie muſieli uchodzić, że owych dwóch z warty ściągnąć czaſu nawet nie było. Zaſtali ich więc *Pruſacy* na mieyſcu, i zaraz im uſtąpić kazali, ale ci powiedzieli, że nie uſtąpią, póki im kommenda Polſka nie każe, a gdy ich gwałtem odpychać chciano, bronili ſię mężnie ſwemi koſami póty, póki od ognia kilka razy do nich danego na placu nie legli. „

*Rapport Jenerała Dąbrowſkiego z Bydgoſzczy dnia 2. Paździermka do Rady Naywyżſzey odeſłany.*

W tym momencie dobyłem *Bydgoſzczy* ſzturmem. *Sekuli* gdy doniego poſłałem, aby ſię poddał, głupim mię nazwał, i Majora Zabłockiego chciał kazać zaſtrzelić. W ſzturmie *Sekuli* śmiertelnie raniony. W tym momencie zwyciężywſzy go z naywiękſzą ludzkością z nim ſię obchodzę. Jak wiele ieſt zabitych, ranionych, i kto ſię naylepiey dyſtyngwował wſzyſtko to pòznicy opiſzę. Z tych liczby ieſt oddawca liſtu Major *Molſki*, któremu Naczelnik da wiarę cokolwiek on o ſzczegółach tey akcyi donieſie. Niewolników mamy 300. Koſſy-

ſyniery *Wielko-Polſkie* nayſzczególniey ſię dyſtyngwowały.

*Liſt donoſzący o ſzczegółach wzięcia Bydgoſzczy pod 6. Października piſany, z tegoż mieyſca.*

Od czaſu expedycyi Kuryera z *Gniezna* wymaſzerowaliśmy w granice dawnego Kordonu *Pruſkiego*. Wſzedłſzy do naypierwſzych miaſt, to ieſt: *Żnina*, i *Gąſawy*, przyięci byliśmy z radością, nie zaſtaliśmy w tych miaſtach nieprzyiaciela, aż dopiero w miaſteczku *Łabiſzynie* w liczbie 21. wraz z officyerem, który zamknąwſzy ſię w Klaſztorze ſzturmowany przez pół godziny, poddać ſię muſiał. Tegoż dnia z północy nieprzyiaciel pod kommendą *Sekulego* nieſpodzianie napadł na obóz naſz, lecz również nad iego ſpodziewanie odpartym z znaczną ſtratą zoſtał, ſtraciwſzy tak trupem położonych, iako i rannych, których po drodze pozoſtawiać muſiał w liczbie 60. głów między którymi był 1. Podpółkownik. Reyterował ſię aż pod *Bydgoſzcz*, z naſzych zaś 9 na placu, i tyleż rannych między którymi Major *Jarzębowſki* w 24. godzinach z poſtrzału umarł. Poſuwaiąc ſię z korpuſem obſer-

wa-

wacyiném Jenerał *Rymkiewicz* do *Bygofzczy* opanował mieyfca naydogodnieyfze do attaku nieprzyiaciela, i zważywfzy iego fiłę za złączeniem fię Jenerałów *Madalińfkiego i Dąbrowfkiego* zaczął fię attak z nieprzyiacielem od godziny 9. z rana aż do 12. w południe. Lecz w przod po podwóynym wyftrzale z armat pofłał do Kommendanta Jenerał *Dąbrowfki*, aby fię poddał, lecz gdy propozycya nie była przyięta, przypufzczony był fzturm do miafta, którego z łatwością doftawfzy, wzięliśmy w niewolę iuż rannego kommendanta *Sekulego* (a ten po 3. dniowém cierpieniu umarł) 1. Półkownika, 1. Podpółkownika, i kilku fztabowych officyerów. Prócz kilkudziefiąt gemeynów na placu pozoftałych mamy ieńców 300. z nafzey zaś ftrony 4. na placu, 3. rannych. To zwycięftwo otwiera nam drogę do dalfzych pomyślnożci.

*Refzta potem.*